

KURYER LITEWSKI

W WILNIE W PIĄTEK DNIA 1 CZERWCA W. S. 1817 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Poczta Północna donosi z Petersburga pod dniem 23 maja: „Professor instytutu ślepych, *Mauy*, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 4tey klasy.

Zostający w ministeryum spraw wewnętrznych, sekretarz gubernialny, *Pawel Kukolnik*, po otrzymaniu stopnia doktora prawa w akademii jezuickiej polockiej, potwierdzony został w randze 8mej klasy.

Podług gazety senackiej: przez ukaz Jego Cesarzowskiej Mości pod dniem 18 kwietnia, naczelnik archiwum ekonomicznego w ministeryum policyi, przez wzgląd, że paralizem został ruszony i 25 lat chwalebnie służył, otrzymał dożywotniej pensyi na rok po 480 rubli.

W ukazie J. C. Mości do Rządzącego Senatu pod dniem 19 kwietnia, wyrażono: „Liczącego się dotąd w Akademii Nauk, nadzwyczajnego Akademika, *Klaprota*, od roku 1810 bawiącego się za granicą i ztamtąd niepowracającego, Rozkazujemy: zgodnie z jednogłośnym postanowieniem Konferencyi teyże Akademii, dla niezaszczytnego jego postępku, na osnowie § 63 regulaminu akademii, pozbawiwszy przerzeczonego tytułu, wyłączyć ze zgromadzenia Akademii.”

„Rossyjskie Towarzystwo Biblijne odprawi d. 26 maja, czwarte swe posiedzenie publiczne, na którym zdawana będzie sprawa z czwartego roku jego działań. Obecne w stolicy członki i dobrodzieje Towarzystwa, tudzież wszyscy, życzący sobie dowiedzieć się o postępach jego w naszej oyczyźnie i poświecie całym, zaproszeni zostali na to posiedzenie.

Hrabia *Rumiancow*, Kanclerz państwa przybył do Moskwy d. 12 t. m.

Przenawielebniejszy Metropolita kijowski, *Serapion*, z listem J. O. Xiążęcia Jmci *Galicyna*, otrzymał od Jego Cesarzowskiej Mości w darze dla kijowskiego kościoła ś. *Michała* ofiarowany, brylantami i drogimi kamieniami ozdobiony obraz, który, iako dowód wysokiej Memarszey ku temu kościołowi pobożności, d. 29 kwietnia, z pałacowej kaplicy metropolitalnej, z przyzwoitą ceremonią do kościoła ś. *Zofii* przeniesiony, i podług obrzędów kościelnych poświęcony został. Późem metropolita z duchowieństwem kijowskiem i nieprzeliczonem zgromadzeniem ludu odprawiał wielką processyą, dla przeniesienia pomienionego obrazu z kościoła ś. *Zofii* do kościoła ś. *Michała*, dla którego iest ofiarowany. U bramy kościoła ś. *Michała*, koadjutor biskup, *Iryneusz*, z duchowieństwem tegoż kościoła spotkał przybywającą processyą. Nastąpiła msza metropolitalna, a po niej stosowane do obchodu kazanie, po którym metropolita z biskupem i znakomitszem duchowieństwem odprawili dziękczynne modły. Nakoniec wśród uroczystego śpiewania hymnu, *Ciebie Panie chwalemy*, obraz przez obydwóch Biskupów zanieiony został na przeznaczone dla siebie miejsce u drzwi Pańskich (carskija wraty).

Dalszy ciąg ustawy dodatkowej dla Komisyyi umorzenia długow państwa. (Ob. N. 40 i 43)

Rozdział III. O Xiędze długow Państwa.

I. Znaczenie Xięgi długow Państwa.

§ 30. W celu zachowania należytego porządku w opłatach, iasności i akuratności w rachunkach, oraz

dla domierzenia należytości każdemu, ma się utrzymywać przez Komisyyą umorzenia długow Xięga, obejmująca wszystkie długi Państwa zabezpieczone, terminowe i nieterminowe.

§ 31. Do Xięgi długow Państwa zapisują się, porządkiem alfabety, imiona wszystkich osób i miejsc, należących do rzeczy długow państwa, z oznaczeniem naprzeciw takowych imion kapitału, procentu, albo przychodu ciągłego, każdemu należącego. Kapitały odnoszące się do ustanowień publicznych, zapisują się pod nazwaniem gubernii, powiatu, lub miasta, w którym się znajdują. Kapitały zaś należące do kilku osob prywatnych, iak n. p. do kompanii handlowey, do całej rodziny, albo do następcow, zapisują się pod imieniem iedney z nich osoby; albo, jeżeli sami właściciele żyćć będą, z wyrażeniem każdego z osobna.

§ 32. Xięga ta ma być przesnurowana i umoniona pieczęcią Komisyyi, podpisem Ministra przychodow, Dyrektora Komisyyi umorzenia długow i innych iey członkow.

§ 33. Xięga długow powszechna, składa się z dwóch exemplarzy: z których ieden będzie się chował w Ministeryum przychodow, drugi w Komisyyi umorzenia długow. Wszelkie przemiany z przyczyny sprzedania, ustąpienia, czy przelania kapitałow, oznaczają się naprzód w Xięgach szczególnych Komisyyi, a potem w dni przeznaczone zapisują się do exemplarza Xięgi długow powszechney; po sześciu zaś miesiącach zaciągają się do podobnego exemplarza, znajdującego się w Ministeryum przychodow.

§ 34. Xięga powszechna długow, podzielona iest na trzy części: w pierwszej zapisują się długi zewnętrzne, w drugiej długi wewnętrzne terminowe, w trzeciej długi nieterminowe. Trzecia część ma cztery podziały: pierwszy dla zapisywania długow nieterminowych zwyczajnych; drugi dla długow nieterminowych nietykalnych, z których przychód nieprzerwany przeznaczony iest na rzecz publicznych, albo religijnych funduszow; trzeci dla długow nieterminowych, mających znaczenie majątku nieruchomego; czwarty dla kapitałow familiynych.

§ 35. Zapisanie do Xięgi długow imienia Kredytora, albo lokatora i na dowod tego wydany mu bilet, służy za pierwszy i główny dokument prawa.

§ 36. A przeto przy zamianie długow na summy nieterminowe zabezpieczone, Komisyya, zamiast zwrócenia autentycznych dokumentow kredytorowi, albo lokatorowi, wydaie bilet na kapitał nieterminowy zabezpieczony, mający wypis z Xięgi długow Państwa. Co się zaś tycze długow terminowych teraz będących, te się zapisują do Xięgi długow Państwa, za złożeniem autentycznych dokumentow, i natychmiast zwracają się kredytorowi, chyba sam żadał mieć bilet z Komisyyi umorzenia na kapitał terminowy.

§ 37. Ponieważ zapisanie imienia właściciela kapitału w Xiędze długow powszechney uznaje się za główny i istotny dokument rzeczywistości praw każdego; przeto bilety Komisyyi umorzenia, niemogą być sprzedane, ustąpione, albo przelane od iedney osoby dla drugiej, tylko przez oznaczenie zaraz takowey przemiany w Xiędze długow.

II. O przelaniu kapitałów w księdze długów Państwa i przedstawieniu na zastaw.

§ 38. Długi wewnętrzne, tak terminowe, iak nie-terminowe, mogą być przelane od jednego właściciela drugiemu, czy to całkowicie, czyli też częściami, z tym jednakże warunkiem, aby kapitał nieadto był rozdrobiony, to jest: część tego najmniejsza, niepowinna być mniejszą od sta rubli; i liczby ułomkowe niebędą miały miejsca.

§ 39. Lokator i nabywca nowy, stawia się osobie w Kommissyi umorzenia, pierwszy składa bilet Kommissyi z pismem wyrażającym, iż kapitał cały, zapisany w księdze powszechney długów, albo część one-go ustępuje, przedaie, czy przelewa nabywcy *IV*. W piśmie powinno być wyrażone, imie, stan i miejsce mieszkania tak nabywcy nowego, iako też samego lokatora.

§ 40. W celu dostatecznego zapewnienia praw każdego i uniknienia wszelkiego oszukania, Kommissya w przypadku nieznania stawiających się u niej osob, powinna się upewnić, iż one są też same, których imiona wyrażone w podanem piśmie, a to albo przez osobiste świadectwo i podpisanie wspomnianego pisma w samey Kommissyi przez jedną lub dwie osoby, mające stałe mieszkanie w Petersburgu i znaiome Kommissyi, albo też przez dołączone świadectwo na piśmie od sądownictwa właściwego, o nazwisku i miejscu mieszkania, tak lokatora, iak nabywcy.

§ 41. Kommissya natychmiast po odebraniem piśmie, wyszukaie w księdze kapitału należącego lokatorowi: i przekonawszy się, że takowy rzeczywiście iemu należy, i może być według chęci jego rozporządzonym, sumnę ustąpioną drugiemu, tegoż dnia samego zapisuje, iako należność nowemu właścicielowi. Zapisanie to utwierdza się podpisem jednego Buchaltera i Kontrolera Kommissyi, iako też pierwszego lokatora, i nowego właściciela.

§ 42. W tymże czasie wydaje się nowemu właścicielowi bilet na przelaną iemu sumnę. Jesliby zaś pierwszy lokator nie całą, ale część tylko summy przelał, w takim przypadku wydaje się także i pierwszemu lokatorowi bilet na pozostałość.

§ 43. Przelew kapitału zapisanego do księgi długów Państwa, niemoże być powtórzoły jednego dnia, ani przelewany od iedney osoby na drugą dwa razy.

§ 44. Dwa dni w każdym tygodniu przeznaczone są przez ciąg całego roku na przenoszenie i zapisanie przelewów w księdze długów Państwa; wyjąwszy dwa tygodnie, to jest: od 20 grudnia do 10 stycznia, które są przeznaczone na zrewidowanie, obrachowanie i zamknięcie ksiąg takowych.

§ 45. W przypadku, iesliby lokator znajdował się w innych miastach Cesarstwa Rossyyskiego, albo zagranicą. powinien podać obwieszczenie, albo do izby cywilney tej gubernii, gdzie mieszka; albo do sądu powiatowego, do którego należy; albo Ministrowi Rossyyskiemu, zostającemu przy dworze tego króla; w którym się lokator znajduje; albo Konsulowi; wyrażając: iż życzy, aby summa należaca jemu; zapisana w księdze długów Państwa, całkowicie, lub w części była przelana na taką *manowicie* osobę. Obwieszczenie takowe i bilet Kommissyi przesyła się do Kommissyi. Podobnież i nowy nabywca powinien przesłać do Kommissyi odezwę zawierającą zgodzenie się jego na takowe przelanie. Kommissya, przekonawszy się o rzeczywistości obwieszczenia i odezwy, czyni należne w tej mierze rozporządzenia.

§ 46. Podobnymże sposobem zostawione jest prawo każdemu zbywania i nabywania kapitałów, zapisanych w księdze długów Państwa przez plenipotentów. Plenipotencye w takim przedmiocie mają być sporządzane ze wszelką formalnością prawa i przedstawione do Kommissyi umorzenia. Mogą być albo ieneralne, to jest: do wszelkich w takowym względzie obrótów służące, iak n. p. na nabycie, ustąpienie całkowite, lub też częściami kapitału, na odebranie procentów, przychodów nieprzerwanych, lub też na przelanie takowych komu innemu i t. p.; albo szczególne, to jest: w iednej tylko kategorii iak n. p. na samo tylko nabycie pe-

wney oznaczoney summy; lub na ustąpienie takowej i t. p.

§ 47. Plenipotencye, ściągające się do kapitałów, zapisanych w księdze długów Państwa, niemożają być wydawane na imię żadnego z oficyalistów Kommissyi umorzenia.

§ 48. Plenipotencye przestają mieć walor za odniesieniem się na piśmie aktora o ich cofnięciu.

§ 49. Oddanie kapitału, zapisanego w księdze długów Państwa, w zastaw z przyczyny zawarcia iakichkolwiek kontraktów, albo też innych iakich obrótów, lub też w celu zabezpieczenia pretensyi, dopełnia się przez przelanie; czyli raczej przedaie druzgiej osobie czyli miejscu, biletu z zawiadomieniem o tem Kommissyi umorzenia. Dla większego bezpieczeństwa kredytorów Państwa, bilety przedstawione przez nich w potrzebie do zwierzchności rządowych, w Petersburgu natychmiast odsyłają się do Kommissyi umorzenia, a w innych guberniach do izb skarbowych; gdzie dla bezpieczeństwa chowają się razem z kasą pieniężną.

§ 50. Kapitały, wpisane do księgi długów Państwa, przyymują się przez skarb na zastaw w 60 procentach, przeciwko rzeczywistej ich ceny; między zaś osobami prywatnymi według dobrowolney stron umowy.

§ 51. Wyjęte są od tego summy *nietykalne i familiyne*: gdyż z samego przeznaczenia niemożają być ani na zastaw puszczone, ani przelewane.

§ 52. W przypadku oddania na zastaw; lub też na zabezpieczenie, całkowitego; lub części kapitału zapisanego w księdze długów Państwa, procenta i nieprzerwany dochód, będą opłacane lokatorowi.

§ 53. Lokator, który cały albo część kapitału wyrażonego w bilecie Kommissyi umorzenia, oddał na zastaw, niema prawa samowolnego ustąpienia, albo przelania pozostałości kapitału komukolwiek; gdyż żadne przelewy bez okazania pierwicy biletu w Kommissyi donierzanemi być niemożają.

§ 54. Jeżeli wypadnie poszukiwać na kapitale oddanym w zastaw, lub też na zabezpieczenie; w takim razie przedaie się ten według kursu, i pozostałe pieniądze od opłacenia summy na iaką był oddany w zastaw, czy na zabezpieczenie, oddają się właścicielowi kapitału zapisanego w księdze długów Państwa.

§ 55. Kapitał uwalnia się zpod zastawy przez zwrócenie biletu właścicielowi kapitału od przyymującego zastaw, i doniesienie o tem Kommissyi umorzenia.

§ 56. W przypadku śmierci lokatora, prawny jego następca, albo inne osoby, mające z testamentu, lub innego aktu, prawo do kapitału jego, zapisują się do księgi długów Państwa w części imi należacej; za przedstawieniem do Kommissyi niezaprzeczoonych prawnych dowodów, i biletu, wydanego przez nią zmarłemu lokatorowi.

§ 57. W przypadku sprzeczki między następcami o należne sobie prawa do kapitału; w księdze długów Państwa umieszczonego; w przypadku rozpraw sądowych z przyczyny zastawów i zabezpieczeń, oraz z przyczyn bankructwa i długów, Kommissya koniecznie być powinna o tem zawiadomioną, iżto przez tameczne sądownictwa, iż przez osoby należące do sporów o następstwo. Za odebraniem takowego doniesienia, natychmiast wstrzymuie wszelkie opłaty i przelewy, tyczące się kapitału będącego przedmiotem sprzeczki, aż do ich rozstrzygnięcia, gdzie z prawa należy.

§ 58. Wyroki sądowe w tej mierze mają się donosić Kommissyi prawnie przy zwróceniu biletu na kapitał, o który się rozszadzano; po czém każdy z należacych do części kapitału wchodzi w należne sobie prawa, przez zapisanie się do księgi długów Państwa w części kapitału na rzecz jego przypadającej.

§ 59. W przypadku, iesliby kto iakimkolwiek zdarzeniem, utracił bilet Kommissyi, powinien natychmiast ią zawiadomić tak o przypadku utraty, iak o wartości biletu. Kommissya, odebrawszy takowe doniesienie, ogłasza w gazetach iedney i druzgiej stolicy, nadto w dwóch zagranicznych; i iesli w ciągu 18 miesięcy żadney niepewznie o bilecie utraconym wiadome-

ści, uznając nieważnym i na miejsce straconego wydać właścicielowi drugi.

§ 60. Jeśliby kto życzył, dając na zastaw bilet Kommissyi umorzenia, mieć pewną ilość pieniędzy gotowych z banku pożyczkowego, w takim razie za przedstawieniem biletu żądana summa będzie mu wydana z odpłatą procentow. Summa jednakże ta niemoże być większą nad czwartą część kapitału wyrażonego w biletie Kommissyi. Lecz gdyby ta summa, albo należące od niej procenta, niebyły opłacone w terminie, kapitał zabezpieczający takową pożyczkę, idzie podprzedaż, iak inne. Do pożyczek takowych, i zastawow niemożę należeć kapitały nietykalne i familyjne. (d. c. p.)

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 5 czerwca.

Zeszłej niedzieli, iako w wigilią uroczystości Imienia Jego Cesarzewicowskiej Mości, Wielkiego Xiążęcia Konstantego, dane było na scenie narodowej widowisko przy oświeceniu całego teatru. Nazajutrz Jego Cesarzewicowska Mość, powróciwszy z rannego nabożeństwa do swych pokoiów, przyjmował powinszowania Namiestnika Królewskiego; Władz krajowych, tudzież Jenerałow i oficerow woysk obu narodow. Wieczorem oświecoto miasto.

Obwieszcza się niewiadoma z terazniejszego swego pobytu, Joanna Zubr, bywsza Sierżantem w woysku Polskiem, iż Najjaśniejszy Pan wyrokiem swym z dnia 30 marca (11 kwietnia) r. b. wydanym, wynagradzając łaskawie przykładnie sprawowanie się, świetną odwagę i poświęcenie się wyższe nad iey płęć, raczył iey wyznaczyć tymczasową gratyfikacją — Zechce się więc wspomniona Joanna Zubr stawić osobiście w Sekretaryacie Jenerałnym Kommissyi Rządowej Woyny; gdzie wręczoną iey zostanie rezolucya, za okazaniem której, przeznaczoną sobie gratyfikacją z kassy jenerałney krajowej odbierze — W Warszawie dnia 5go czerwca 1817 r.

Szef Bióra w Kommissyi Rządowej Woyny
Gotembowski.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

FRANCYA

Z gaz. berl. i Kor. hamb.) Paryż dnia 19 maja: Król przejeżdża się aż do Vincennes. Każdy cieszy się z odzyskanego zdrowia Króla Jmci. — Dnia 17 t. m. po mszy, Król raczył łaskawie udzielić audyencyą Jenerałowi Roussilon, który wczasie wiadomego processu Pichegrue i Moreau szczęśliwie gilotyny uszedł. — Mówią, że Król uda się w krótkie na trzy tygodnie do St. Cloud.

Gazeta Journal des Débats zawiera co następuje: Mer miasta Vaucouleurs otrzymał od Króla Jmci Pruskiego list następujący „Jenerał Porucznik Zieten, który dowodzi woyskiem mojem we Francyi, doniósł mi, że W Pan w imieniu miasta swego darował Podpólkownikowi von Capeller szabłą, z zaszczytnym dla niego napisem. W tém świadectwie przychylności i uznania waszego dla tego oficera, przekonałem się z ukontentowaniem o dobrem postępowaniu woysk moich. Przez utrzymanie najsłodszej karności, przez użycie wszelkich z przeznaczeniem swoim pogodzić się mogących, środków: nie opuszczenie żadney sposobności w celu ulżenia nie-szczęściom, których są świadkami, dopełniają oficerowie i żołnierze pruscy zamiarów moich, i nabywają większego prawa do szacunku mego. Nie wątpię, iż oni zawsze do tego dążą i to okażą, że prawdziwie waleczny, jest razem sprawiedliwym i ludzkim. Najlepszym środkiem zachęcenia ich do tego, jest oddanie sprawiedliwości ich usiłowań; z tego względu nie mogłem sobie odmówić, iżbym W Panu ukontentowania mego nie okazał. Wielkie przedsięwzięcie Europy, których równie dobro Francyi, jak i powszechne dobro wymaga, nie może chybić swojego celu, kiedy woyska powinność swoją pełnią, i kiedy to sami Francuzi uznają. Berlin, dnia 24 kwietnia 1817.

Fryderyk Wilhelm. 66

Jenerał Papin, który w początkach rowolucyi z odznaczeniem się w woysku służył, a później służbę opuścił, i różnemi czasy przeciw Bonapartemu broń nosił, osądzony był przez Kommissyą woyskową na śmierć. Umiósł się do Ameryki. Za powrotem Króla przybył i on do Francyi, i prosił o rewizyą swego procesu. Drugi Sąd woyskowy i szędy dywizyi woyskowej zajął się tą sprawą, uchylił wyrok śmierci, i przywrócił Jenerałowi Papin wszystkie jego prawa.

Paryż dnia 20 maja: Miasto Paryż ułożyło się z domem Rothschild i kilku innymi bankierami o pożyczkę 52 milionów franków, do czego zmuszone było wielkimi wydatkami, jakie przy terazniejszey drogości zboża czynić musi, ażeby chleb, t. j. bułkę czterofantową, po 18 sous przedawać można było.

Zapewniają, iż P. Blacas wyjechał do Rzymu z pełnomocnictwem zakoncznienia spraw ze Stolicą świętą.

Donoszono temi dniami, że Pani Regnault de St. Jean d'Angely chora jest na kamień, i że się odważa na operacyą. Jednak gazeta de France rozumie, iż operacyą tę odłożyć można, ile że Dama ta dobrego używa zdrowia i codziennie przechadza się po ogrodzie domu zdrowia, w którym się teraz znajduje.

Podług gazety Quotidienne na miejscu tém, gdzie stał pomnik Jenerala Dessaix (na placu Dauphin) wystawiony będzie inny, który do miejsca tego przyzwoitszym i godniejszym będzie, stać naprzeciw posągu Henryka IV.

Gazeta Constitutionel pisze, że Masseha przeciw woli swojej przyjął w roku 1810 naczelnie dowództwo nad woyskiem w Portugalii. Później miał powiadać przyjaciółom swoim, iż dane mu były rozkazy nie nacierać na szaniec angielskie; że łatwą dla niego było obeysć stanowiska nieprzyjacielskie i przerznąć się aż do Lisbony; ale miał wyraźny rozkaz, nie czynić nic takiego, coby mogło skłonić Anglików do opuszczenia Portugalii.

Lekarz Paryzki, P. Gay, zaczyna zdowu dowodzić, iż nigdy krwi upuszczać nie należy. Ze krwów jest życiem, i że przyydzie czas, kiedy lekarz przy doktoryzacyi swojej będzie musiał wykonać przyśięgę, iż nigdy krwi chorego rozlewać nie będzie. To, co nazywają inflamacyą; nie jest niczem innym, tylko rozrządzeniem krwi: zkąd robi wniosek, iż jey nigdy upuszczać nie należy. Rozlewać krew chorego, jest to nastawać na jego samego: gdy tymczasem nie na jego, ale tylko na samę chorobę atakować należy.

Niecierpliwi tu są bardzo wiedzieć, jak się zakończy rzecz między Hiszpanią i Portugalją. Odpowiedź dworu brazylijskiego, na pośrednicze niektórych wielkich mocarstw Europejskich propozycyę, do Rio Janeiro przesłane, stanowić w tej mierze będzie. Anglia naturalnie przeciwną jest połączeniu Portugalii z Hiszpanią, i wszelkich użyje środków, do przeszkodzenia temu połączeniu.

Marszałek Jourdan, za troskliwym staraniem nadwornego J. K. Mci lekarza, P. Dufour, powrócił już do zdrowia.

W tych dniach Hrabia Moratella, (Infant Don Francesco de Paula) znajdował się incognito podczas reprezentacyi na teatrze francuzkim. Ale prędko był poznany: gdyż, jak wyraża jedna z gazet tułayszych, obecność Burbona nie może być długo utajoną między Francuzami.

Żołnierz jeden w Wersalu, który kilku swoich towarzyszów do dezercyi i do niegodziwego zamachu chciał skłonić, rozstrzelany został d. 15 t. m.

W Korrespondencie hamburskim czytamy z Londynu pod 20 maja: „Gazety nasze opisują, że w Wersalu odkryty został spisek; którego przedsięwzięciem było, wysokim osobom pod czas pewney rewii życie odebrać. Różni podoficerowie zostali uwięzieni, którzy się do zamiaru swego przyznali; oświadczając, że byli niższego rzędu agentami, i że o prawdziwym celu spisku nic nie wiedzieli. Dodają: że oficerowie korpusu, do którego oni należą, mianowicie tego regimentu piechoty gwardyi królewskiej; w Wersalu na załodze będącej, szczególniejszy dali dowód wierności swej.

dla Króla, i że oficerowie dawniejszej gwardyi cesarskiej, których uwieszyć chciano, nie zgodzili się na to, iżby do spisku należeć mieli. Uwięzione osoby nie zwiócznie sądzonemi byź mają. Podług innych wiadomości, było to tylko 4ch podoficerów, którzy w dawniejszém woysku służyli, potem za granicę dezertowali, i dawniej kiedyś do wysokich osób strzelić chcieli.

ANGLIA

(Z *Korr. hamb.*) Londyn dnia 20 maja. Listy od brzegów naszych i wiadomości w kawiarni *Lloyds* otrzymane, zgadzają się w tém, że dwa albo trzy tureckie, czyli też barbaresków kapry pokazały się na morzu północném, aż około uścia rzek niemieckich, i zabierają wszystkie okręty, których bandera żadnego hołdu państwowemu barbaryjskim na śródziemnym morzu nie płaci. Osmnastdziałowa szalupa angielska, *Alert*, zabrała jednego z tych kaprów z dział mającego, i do *Deal* odesłała; dwa zaś wzięte przez nich okręty kupieckie oswobodziła.

Obadwa przez szalupę *Alert*, oswobodzone okręty są: *Ocean* przeznaczony do Hamburga, bawelną i ryżem, i oldenburski *Christina*, z Lubeki do Francyi, zbożem ładowane. Kapry te mają banderę tunetańską. Z *Deal* fregaty *Ganymede* i *Cartor Cagle* wyszły dla ścigania dalszych różbojniczych statków.

Z *Deal* pod dniem 19tym donoszą, jak następuje: Turecka korweta *Carabash* 18działowa, kapitana *Mahomed Lazza*, który z Tunetu wyszedł na dwómiesięczne krążenie, dzisiaj tu została przyprowadzona przez bryg *Alert*, i kwarantannę teraz odbywa. Kapitan powiada, iż przez czas swojego krążenia żadnego nie wziął okrętu. Inny tunetański kaper, nazwiskiem, *Capitania*, zabrał obadwa wyżej pomienione okręty. Kapitan ich są jeńcami na zabrany statku, a fregata *Ganymede* ściga jeszcze okręt *Capitania*.

Królowa skończyła wczora 71szy rok życia. Xiążęta domu królewskiego, wielcy urzędnicy, dwór, i t. d. składali swe powinszowania. Wieczorem było zgromadzenie u Rejenta, które królowa obecnością swą zaszczyliła.

Z *Liworny* i innych portów włoskich powróciło wiele okrętów angielskich z niewyprzedanym ładunkiem: gdyż cło wełnowe tak jest wielkie, że towary angielskie można tam uważać za zabronione.

Dnia 18 stycznia korwetta angielska, *Cherub*, około afrykańskich brzegów, wzięła 16działową francuzką goeletę, *la Louise*, na której znajdowało się 800 murzynów, z *Gwadaluppy* do wyspy *Bourbon* przeznaczonych.

Talma nie da tu żadnej reprezentacyi. Jedzie on do Anglii jedynie tylko dla widzenia raz jeszcze tego kraju, w którym się wychował, a razem dla poznania teraźniejszego stanu sceny angielskiej.

Choć cesarz chiński posłowi, lord *Amherst*, nie udzielił wysłuchania, jednakże wiele kosztownych przysłał podarków dla Xiążęcia Rejenta. Liczba chińczyków, którzy w porcie przez ogień fregaty *Alceste* życie utracili, była 40. Ministrowie o tém zdarzeniu zataili przed cesarzem.

D. 17 w Izbie wyższej Lord *Donough* podawał, ażeby mianowany był komitet, dla zastanowienia się nad potrzebą nadania Katolikom irlandzkim praw większych. Wiele członków mówiło za podaniem. Lord kanclerz zamknął rozprawy: „*Jest w przysiędze każdego radcy tajnego, (mówił on) iż żadnej nigdy powagi osoby zagranicznej w obywatelskich i kościelnych rzeczach uznawać nie będzie. Z mocy więc tej przysięgi, żaden katolik radcą królewskim byź nie może. Król sam koronęby stracił i za umartego byłby uważany, jakby tylko katolikiem został; na cóż króla otaczać radcami katolikami? Z obowiązku głos mój daje przeciw temu podaniu.*“ Po odbytém głosowaniu, okazało się przeciw podaniu 149, za niem 90.

W przeszłą sobotę z rana, postawieni byli przed sądem *J. Watson*, *St. Hooper*, i *Preston*, dla dania odpowiedzi na punkta oskarżenia o zdradę stanu. Na zapytanie Lorda *Ellenborough*: czy żądają siebie obronę, odpowiedzieli, iż żądają; ale, że jeszcze sobie nie wybrali. *Watson* zapytał jeszcze, czy może mieć równe prawo, mówienia jak i obrońca jego? na co Lord *Ellenborough* oświadczył, iż wszystko to mówić może, coby do obrony jego służyć mogło. Przeczytano im akt oskarżenia, i zwyczajne uczyniono zapytania: na co odpowiedzieli, iż są niewinnymi, i że od Boga i ojczyzny swęj żądają byź sądzonymi. Prezydent trybunału rzekł: „*Bóg niech wam do dobrego uniewinnienia się waszego dopomaga!*“ Dzień 9 czerwca przeznaczony jest na wydanie wyroku na uwięzionych. Po tém znowu do *Tower* odprowadzeni zostali. Uważano, iż wszyscy się przystoynie zachowali.

PRUSSY

Z *Berlina* dnia 27 maja. K. Bł. nasz dał order Czerwonego orła pierwszej klasy Jenerałowi *Waterville*, pierwszemu Wójtowi Szwajcarskiego Kantonu *Bern* i *P. Moulines*, drugiemu Wójtowi tegoż Kantonu; *P. Mousson* zaś, Kanclerz Szwajcarski, dostał także order drugiej klasy. — Jenerał *Feldmarszałek*, *Xięże Blücher*, wyjechał stąd do *Karlsbadu*.

NIEMCY

Stany krajowe Wirtemberskie przyjęły dobrze ostatni reskrypt Królewski względem stanowienia prostą większośćą kresek. Mianowały podług zwyczaju wydział, który im zda sprawę w tej mierze. Wymienił rząd to, od czego nigdy nie odstąpi, a co jest stosownem do ducha wzrastającej oświaty i zgadzania się z rozsądnymi życzeniami narodów. Ci więc, którzy rządowi przypisywali chęć dążenia do nieograniczonej władzy, zawstyżeni wyjdą ze swojego zaślepienia. Nieporozumienie to nie tylko ogarnęło mniej więcej wszystkie klasy mieszkańców krajowych, ale nawet rozciągało się do jednego z członków rodziny Królewskiej, bawiącego za granicą, który, uwiedziony mylnem wystawieniem rzeczy, przysłał address do Stanów i tajny Rady Monarszcy.

Mamy wiadomość, iż Kapituła Konstancyeńska obstaje za wyborem Xiędza *Wessemberg* na urząd Oficjalny.

Nie tylko w Austrii, Bawaryi i Szwabii, ale nawet w kraju Wirtemberskim, znaleźli się stronnicy sekty *Pöschela*, którzy (jak się zdaje) mają związek z północnymi Niemcami. W kraju Wirzburgskim uwięziono 20 takich stronników.

W kilku miastach Niemieckich utworzyły się niedawno Towarzystwa, przeciwko używaniu towarów z rękodzielni Angielskich. Najznakomitsze miasta Śląskie i Saskie pódą za tym przykładem. Słychać, iż nawet pierwsze osoby toż samo uczynią, i że od początku roku przyszłego 1818 nie wolno bądzie Panom i Damom Niemieckim ukazywać się w ubiorach z zagranicznych fabryk, ale tylko krajowych, tak, jak na Dworach *Ludwika XVIII* i Xiążęcia Rejenta Angielskiego, nikt się nie może pokazać, kto nie ma sukni z krajowych rękodzielni.

Indye Zachodnie.

Korrespondent hamburski pisze z Londynu pod 20 maja: „*Gazety amerykańskie w mocnych wyrazach malują nieukontentowanie, że Pethion, naczelnik negrów na wyspie S. Domingo, bez ściślejszego roztrząśnienia, matka amerykańskiego, nazwiskiem *Warson*, rozstrzelać kazał, za to, że złodzieja Negra z okrętu zrzucił, a ten kark sobie skrecił.*“ — Podług ostatnich wiadomości z *St. Domingo*, *Pethion* jest chory, ale nie umarł. Hrabia *Limonade* także zabitym nie jest. — Dnia 23go lutego na *Jamaice* dało się uczuć trzęsienie ziemi.

WILNO DNIA 1 CZERWCA 1817 ROKU.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

HISZPANIA

Piszą z Paryża pod 17 maja: „W Hiszpanii spiszek generała Lasce tym sposobem odkryty został: pisał on list do jednego, z nim w porozumieniu będącego wysokiego officera sztabowego, list z napisem: „*Interes słaby Królewskiy.*“ Gdy ten officer wtenczas właśnie nieznamywał się w mieyscu i na urzędzie, przeto list ów przez innego officera z porządku służby odpieczętowany został; a tak officer ten o tem co właściwie było, generałowi Castanos doniósł. — Officerów, z powodu spisku barcelońskiego rwięzionych, do 800 liczą. Zresztą zupełna spokoynść w Hiszpanii panuje.

Ameryka Hiszpańska.

Z Brazylii przybył pakebot, *Queen Charlotte* z listami z *Rio de Janeiro* pod 29 marca, które żadnych nowszych wiadomości od brzegów *Rio de la Plata* nie zawierają i nic nie wspominają o zajęciu *Monte-Video* przez Portugalczyków. — Gazety z *Jamaiki* donoszą o porażce Generała *Morillos* przez powstańców.

Rękopism z Wyspy Ś. Heleny.

(Ciąg dalszy z gaz. *Ruskiego Inu alida*.)

Zdumily bardziej Europę moje klęski, aniżeli szczęście. Nie należało mi jednak ludzi się pierwszym jej milczeniem. Straciłem połowę wojska. Zdawało się rzeczą łatwą pobić resztę, gdyż wtedy byłem słabszy. Wierząc już tworzącą się nową koalicją; słyszałem już rozlegający się odgłos tryumfu nade mną. Chwila porażki nie jest korzystną do zawierania pokoju. Ofiarowała atoli Austria pośrednictwo; odrzuceno je. Cieszyło to Austrią: bo przez mój upadek powstała. Wpadało mi nanowu zwycięzić, dla poparcia mojej sławy; nie wątpiłem o wypadku, dopóki widziałem, iż Francya idzie za moim zdaniem. Rozpocząłem kampaniją, straszniejszą, niż kiedykolwiek. Wojsko moje zasługiwało bardziej na nazwisko wojennego, aniżeli biegłego w wojowaniu; lecz przyznawało sobie dziedzictwo dawnej sławy, i z tężnością dało mi się prowadzić... Miałem trudną zagadkę do rozwiązania. Wszystko jeszcze było skupione, ale słabo. Powstały całe Prussy. Rozrzucano w Niemczech odezwy, zachęcające lud przeciwko nam. Zachwiał się całe moje systema. — Los świata polegał na trefunku; bo żadna strona nie ułożyła mocnego planu. Wszystko zależało od jednej bitwy. — Po trzech odniesionych zwycięztwach, Austria podała mi warunki pokoju. Warunki te były na pozor znośne; wielu innych na moim mieyscu byłoby je przyjęło. Żądano oddania prowincyi Illistryjskich i miast Anzeatyckich; mianowania udzielnych Menarchów w Królestwach Włoskiem i Hollenderskiem; ustąpienia Francuzów z Hiszpanii, i przywrócenia Papieża do rzymu. Chciano także odemnie, ałym się zizekl ligi Reńskiej i Szwajcarskiej; lecz o to niebardzo nalegano. — Nie mogłem przyjąć tych warunków. Cdybym oddał miasta Anzeatyckie, dowiodłbym, iż mogę coś oddać, i każdy żądałby swego. Cdybym zezwolił na ustąpienie Francuzów z Hiszpanii, okazałbym, iż pochwalam wszelki opór. Cdybym złożył żelazną koronę, Francuzi a zachwiałaby się na mojej głowie. Pokoy był zgubą moją; woyna mogłaby mnie ratować. Odrzuciłem więc pokoy, a zacząłem wojnę. Spodziewałem się stanowczego wypadku po moim planie. Lecz niestety! w licznem woysku naczelný wódz nie może byđz wszędzie. Obróty moje były najlepsze ze wszystkich, jakie kiedy ułożyłem; ale Jenerał *Vanomme* opuścił swoje stanowisko, dał się odciąć i zabrać w niewolę; *Magocnaid* ugrzązł w zalanych powodzią okolicach; *Ney* został na głowę porażonym, i w kilka godzin zepsuł się mój plan. — Nakazałem więc odwrót. Miałem nadzieję, iż w innem stanowisku ponowię uderzenie, i że zwycięztwo przywróci związek z twierdzami, które wojsko moje aż do *Gódnika* zajmowało. Cośałem się powoli; był to wszelako odwrót; nieprzyjaciel szedł za mną i powiększał się; nie bowiem bardziej nie pomnaża potęgi, jak dobre powodzenie. Dawna niechęć obudziła się wszędzie; Niemcy chcieli się pomścić za wszystkie klęski; mieli dogodną porę; gdyż byłem pobity. Nieprzyjaciele moi powstałi z ziemi, jak mrówki. Tak przybyłem do *Lipska*, i oczekiwałem ich na tych samych równinach, gdzie przed

kilką miesiącami odniosłem nad nimi zwycięztwo. — Miałem złe stanowisko; bo można było na mnie w pokocie uderzyć. Zwycięztwo nawet nie byłoby dla mnie stanowczym. Odniosłem je pierwszego dnia; lecz nazajutrz musiałem na nowo zacząć bitwę. Wojsko, któremu wszystkiego brakowało, biło się dobrze; lecz nagle zdarzyło się to, o czem potomność sądzić będzie, jak jej się podobaj; sprzymierzeńcy moi opuścili mnie, obrócili swój oręż przeciwko nam, i zostaliśmy pobici. — Trzeba nam było wracać do Francyi. Tak daleki odwrót, głód i znuzenie, pozabawiły nas wiele ludzi. Bawarczykowie chcieli nam przeciąć drogę. Pokonaliśmy ich i przybyliśmy do *Moguncyi*. Odwrót ten tył nas prawie kosztował, ile z Rosyi. — Tak znaczna strata, mnie samego strwożyła. Narod był pogrążony w smutku i nieczynny. Gdyby mnie wtedy nieprzyjaciel ścigał, stanąłby wraz zenną w *Paryżu*. Zastanowił się jednak na widok Francyi; wahał się długo, nim przeszedł granicę. — Nie szło już wtedy o sławę, ale o honor narodu; spuściłem się na Francuzów. Lecz nie służyło mi już szczęście; złe mię wspierano. Nie obwiniam o to bynajmniej narodu; był on zawsze gotów poświęcić krew swoją za oyczyznę. Nie zwałam winy na zdrayców: bo zdrada jest trudniejszą, aniżeli się wydaje. Przepisuję to jedynie rozprzeżeniu i brakowi odwagi, co jest zwyczajnym skutkiem nieszczęścia. Czulem to sam w sobie. Człowiek bez odwagi waha się na tę i ową stronę; bo między kilkorakiem złem wybierać mu trzeba; wahanie się jest najgorszą w interessach... Zaczął się tedy kampanija roku 1814; kampania nadto wiadoma, aby ją opisywać; kampanija, która garstkę walecznych nierozpaczających o ocaleniu Francyi, nieśmiertelną okryła sławą. Oni to mię nową ożywili nadzieją; oni to dodali mi serca; trzy razy przychodziło mi na myśl, iż z takimi żołnierzami nie niemasz niepodobnego dla ich wodza... Europa zwała się głowę moję; niebyło na ziemi ważniejszego punktu, nad ten, na którym się znajdowałem. — Jeszcze raz ofiarowali mi sprzymierzenie pokoy; tak swoim zwycięztwom nie ufali. Odrzuciłem go w *Waznie*; nie mogłem go przyjąć w *Chatillon*. Zebym go zawarł, należało mi wprzód uratować Francją, i orły nasze przywlecić nad *Renem*. — Wtenczas dopiero uznano by je za niezwyciężone; wtenczas pozyskałbym sławę, iż po klęskach większy jestem, jak po zwycięztwach. — Nadeszła chwila; opasano nieprzyjaciela. Nie wiedział sam, co miał począć. Powszechnie powstanie było już bardzo bliskiem. Genicę, którego nierostropnie do Cesarzowej wysłałem; wpadł w ręce sprzymierzeńców. Dowiedzieli się tym sposobem o skutecznym ich położeniu. Chwycili się jednego środka, którego nie przewidywałem. bo był jedynym i dohrym, poszli prosto ku *Paryżowi*... Najstarszy mój towarzysz oręza; Jenerał *Marmont*, zawarł z niemi kapitulacyą. Obwinałem go o zdradę. Skrzywdziłem go przez to; oddaje mu więc sprawiedliwość. Ani on, ani żaden wojownik nieprzemieniwierzył się swojej oyczyźnie. W innych klasach znaleźli się podli ludzie i zdraycy... Przegrała rewolucya sprawa; bo zostałem pokonany. Nie zgubiłi mię rojalisci, ani niechętni; pokonało mię wojsko nieprzyjacielskie. Sprzymierzeńcy zostali panami świata; bo już dłużej niezaprzeczali mi tej władzy. — Stałem w *Fonainebleau*, otoczony wiernymi i nieszczupłym woyskiem. Mógłbym być jeszcze raz doświadczony losu oręza; lecz proba ta byłaby dotkliwą dla Francyi, która mi słusnie cierpienia przypisywała. Dostyc, niech mi tylko przyzna sławę, którą jej zjednałem. Uległem mojemu losowi. — Przekładano mi, ażebym złożył koronę. Z mojej strony uważałem to za drobnostkę. Złożyłem ją rzeczywiscie tego samego dnia, kiedy zostałem pobity. Lecz ta formalność mogła byđz kiedyś użyteczną dla mego syna. Podpisałem więc akt bez namysłu. — Liczna strona obrała mego syna następcą po mnie; co jednak nie było podobnym do skutecznienia. Niezostawał żaden wybor sprzymierzonym; musieli przywrócić Burbonów, których powrót był szczęściem dla Francyi. Zostałem jeńcem, i miałem nadzieję, iż za takiego uważany doznam przyzwoitego obcyścia się z sobą. Czyli to z szacunku, jaki wzbudza stary wojownik; czyli też ze ślachtetności ducha rycerskiego, towarzyszącego tej nowej zmianie; dosyc, iż pozwolono mi wybrać sobie mieysce mieszkania. Sprzymierzeńcy ofiarowali mi wyspę i pewny tytuł; lecz to oboje mało znaczyło. Z prawdziwą wspaniałością pozwalali mi wziąć z sobą szczupły hufiec dawnej mojej gwardyi... Zostałem jednym z widzów tegocześnie. Dzienniki uwiadomiły mi o wszystkich. Odkryłem prawdę poza obmaną kłamstw, które ja

zaciemniały. (Tu autor mówi o rządzie i polityce *Burbonów*. Daje zdanie swoje o ustawie konstytucyjnej, iż jest tak dobrą, jak wszystkie inne, którym się umie ruch nadać: konstytucyje same w sobie są kartą tylko papieru; sama jedynie władza, która jej używa i nadaje jej ważność i cenę i t. d.) Dowiedziałem się później, iż na wniosek Ministrów Francuzkich, mam być posłany na wyspę *ś Heleny*; myślałem tylko, jakby się wywinąć od tego losu, i powrócić na tron Francuzki. Zamysł mój uchodzić będzie w dziejach za zuchwały, a w istocie był bardzo rozsądny. Jakożkolwiek słabemi były środki i siły moje, przewyższali jednak Royalistów: bo sprzymierzeniem moim było uczucie honoru i oyczyzny, które nigdy w sercu Francuzów nie ginie. — Polegałem na nim; obezbrałem szczupły mój hufiec; znalazłem go w złym stanie: bo mi brakowało sposobów ubrania go; telnał jednak wybornym duchem. Łómczki moje wnet były gotowe; nic z sobą nie wziąłem, prócz broni; spuściłem się na Francuzów, iż mię we wszystko opatrza. Pulkownik Angielski, który przy mnie bawił, udał się na bal do *Livorno*, a ja, mając wiatr pomyślny, popłynąłem do Francyi. Zegluga trwała tylko 5 dni. Uyrzałem te same brzegi, gdzie przed 15tą laty powracając z Egiptu, wysiadłem. Szczęście zdawało się uśmiechać do mnie tak, jak dawniej; wszedłem, jak wówczas na drogę sławy; równie jak wtedy, chciałem przywrócić świetność orłom, a niepodległość narodowi. — Nie miałem żadnego stałego planu; lecz wszystkiego oczekiwałem po okolicznościach: byłem tylko przysposobiony do pojedynczych przypadków. Lud i żołnierze przyjęli mię z jedną radością. Towarzyszyło mi to uczucie, które więcej cenilem, aniżeli powierzchnową okazałość; obiecywało mi tron. Spodziewałem się odporu ze strony Royalistów; zawiadłem się; zadnego mi nie dali; przybyłem do *Paryża*, ni postrzegłszy ich nigdzie, chyba za oknem. Zaden śmiały zamysł nie był nigdy łatwiej przywiedziony do skutku. Skończyła się rewolucya we 20 dniach, i ani kropli krwi niekosztowała. (Nie powtarzamy tego, gdzie jest wspomniano, co dalej autor na usal o powrocie z wyspy Elby.) Rękopism kończy się wreszcie temi słowy: Po przybyciu do stolicy trzeba było rozpocząć nanowo rewolucyę i poruszyć wszelkie namiętności, aby korzystać z ich zasilenia; lecz nie lubilem nigdy zaburzeń wspólstwa, bo nie masz na nie pewnego hamulca. . . Wyjechałem do głównej kwatery, sam jeden *przeć w całym świecie*. Zwycięzono nas. Francya szanowała we mnie nieszczęście do chwili, w której na zawsze brzegi jej opuściłem. Mogłem być udać się do Ameryki. . . ale po panowaniu nad Francyą nie należało hańbić tromu mojego szukaniem innney chwaly. . . *Jeniec w innney części świata, nie mam już więcej niczego bronić prócz sławy, którą mi historia gotuje.*

ROZMAITE WIADOMOSCI

Professor *Brugnatelli* w *Pawii* wynalazł skuteczne lekarstwo na ukąszenie od psa wściekłego. Używa się do tego rozrzedzonego wodą przekwasu solnego (*acidomuriatico ossigenato acquoso*). Pije się te lekarstwo i myje się nim ranę. Skutecznem jest nawet w kilka dni po ukąszeniu. Używano już szczęśliwie tego lekarstwa w szpitalach.

Gdy niegdyś Portugalczykowie przegrali bitwę, znaleziono 14,000 gitar na pobojowisku.

Krawiec w *Wiedniu*, nazwiskiem *Madersperger*, wynalazł machinę do szycia, którą publicznie pokazuje. Wyda w tej mierze dziełko. Donieśliśmy niedawno, iż krawiec *Paryżki Crombe* robi suknie bez szwu. Tym więc lub innym sposobem, szycie ręczne nie byłoby nadal potrzebnem. (?)

Czytamy w *Dziennikach Angielskich*, iż pewny człowiek, który dochodził przyczyn długości życia, wyrachował blisko 800 ludzi, którzy do późney starości doszli, a porównyując ich zwyczaje i sposób życia, dobiegli, iż najskuteczniejszym do tego środkiem jest: *ranne wstawanie*.

— W i l n o. —

Litewski Komitet Bibliyny uwiadamia, iż JP. *Zawadzkiemu*, Typografowi Uniwersytetu Wileńskiego, powierzył do przedawania księgi *Pisma s.*; z których teraz znajdują się: „*Nowy Testament* w języku pol kim podług wulgaty, tłumaczenia *Wuyka*, cena exemplarza rubli assygnacyjnych 5; *Nowy Testament*, w języku niemieckim, tłumaczenia *Marcina Lutra*, cena exemplarza rubli assygnacyjnych dwa.

W wielu mieyscach na przedmieściach Wileńskich pozostaia dotąd, po spustoszonych i spalonych przez nieprzyjaciela domach, ruiny, piece i kominy, różnym osobom tak tu w Wilnie mieszkającym, iako też niewiedomo gdzie znajdującym się, przez *Sukcesyę*, *Edydywizyę* i inne spadki przynależne, i które dotąd przez nikogo nie tylko że nie opatrzone, lecz zostawione w zaniedbanu szpecą tylko miasto i stają się przytułkiem dla złodzieiów, a nadto bywają, przyczyną nieszczęśliwych zdarzeń, iako to, przeszłego lata w jedney z tych ruin, kobieta z dzieckiem chcąc uchronić się od deszczu, była zabita od piorunu. Przeto za przedstawieniem tuteyszey Policji JW. *Wojenny Gubernator*, okazując zewszystkich miar staranie o koło ozdoby Litewskiej Stolicy, rozkazał ogłosić, iżby ci, do kogo należą zostające się dotąd w ruinach po zniszczonych domach piece, kominy i sklepy natychmiast one znieśli; a którzy w przeciągu tygodnia tego nieuczynią, Policja obowiązana będzie uczynić to kosztem mieyskim i iaki znalezione publicznego mieyskiego kanału od *Kat-drałnego s. Kazimierza Kościoła*, prowadzącego się. — A później już nikt nie będzie miał Prawa dopominać się o wynagrodzenie za ten materiał, iaki zwyż wyrażonych opuszczonych ruin wybranym być może — O czem przez niniejsze ogłasza się.

Policymeyster Wileński P. Szłykow K. S. i Kaw.

Teatr Wileński.

Dawniey Teatr Wileński miał daleko doskonalszą Operę, lecz strata P. *Bogusławskiej*, P. *Woyciulewiczówny*, P. *Aszpergierowej*, i wielu innych przywiodły ją do tego stanu w jakim dziś zostaje, kiedy jedną prawie P. *Skibińska* (przy pomocy słabego P. *Hrehorowiczówny* głosu) została celnieyszą upadającej opery podporą. Przeszloroczne rewolucye i reformy teatralne robiły nadzieję, że rzeczy pomyślniejszy wezmą obrot; gły tymczasem jednym tylko P. *Zaleskim*. Opera mieyscowa jest powiększona: nadto orkiestra porządnie dotąd nieurządzona bez pewney z *Antrepryżą* umowy, nie mała jest często przyczyną niedoskonałego tego rodzaju sztuk wystawienia. Gdyby jednak prawdziwy *Znawca* (który nam dawniey *Stworzenie świata*, *Julią* i *Romeo*, a przed kilką tygodniami *Jana z Paryża* tak starannie wystawił) chciał się częściej zatrudniać sceną Wileńską; niedostatek śpiewaków i śpiewaczek mniejszymby się zdawał; i mielibyśmy w części nagrodzone te i tym podobne niedostatki.

W starodawney operze *Święto Braminów Słońca*, w przeszły wtorek graney P. *Skibińska* i P. *Dyonizy Każyński* na słuszne zasłużyli pochwały. Ostatni od niejkiego czasu wielki pokazuje postęp i piękną robi o sobie nadzieję, zwłaszcza w rolach drugiego rzędu *Komicznych*. Wiele ma często naturalności, a nawet lekkości; niech tylko pilnie i ciągle zgłębia swoją rolę i niech się nayusilniey strzeże przesady, do której sukcesyenne może mieć skłonności. P. *Izabella Górka* w rocznym już blisko zawodzie scenicznym przy piękney swojej postawie i zdolnościach, ochoty a niekiedy i staranności daje dowody; lecz deklamacya jej jeszcze dotąd nie jest wolna od *monotonii*, a poruszenie i układ noszą na sobie cechę nieśmiałości i małej wprawy. O głosie jej, to tylko można powiedzieć, że jest mocno nieurobiony i że potrzebuje długiego ćwiczenia. — P. *Szymkayto* przywiązuje się niepotrzebnie do rol starych oyców i opiekunów; bo choć niedostatek w nim często ognia i zbyt uczna flegma zbliża go niekiedy do starca; czerstwość jednak twarzy zdradza przyprawioną siwiznę, która w ostatney reprezentacyi niemiała nawet przyzwoitego koloru. Na pochwałę jego w tej sztuce wyznać należy, że niektóre sceny z czułością deklamował.

Za dwie nowe dekoracyje składamy podziękowanie w imieniu publiczności, z utęsknieniem onych oddawna czekającej; lecz razem zanosiemy protestacyę w imię

rego nawet nigdy niepotrzebował — Jeżeli szło o skrócenie procesu i ukończenie przez ugodę interesu z W. Józefem Wizerdem Por w. pol; tedy to nie przez kogo innego, i nie przez W. Regenta Stawieckiego zostało ułatwionym, za którego wdaniem się i pośrednictwem obie strony pożądaną otrzymały spokojność — W czym do świadectwa samego W. Wizerda śmiało odwołać się mogą — Lecz po cóż mam się rozszerzać w odpowiedzi na brednie i dotkliwosci JP. Chodorowskiego? Projekt sporządzenia Testamentu, chociażby i był istotnie; tedy upadł równo ze zgonem mojego brata, a za przedłużeniem się dni życia nietylko projekt, ale i sam Testament mógłby się odmienić — Słowem jest to rzecz bez rzeczy, a pretensye bez zasad, tak w stosunku Praw królewskich, iako i we względzie samey słuszności na żadną niezastępowalną uwagę — Gdy zaś naturalnego ze kwi lokcedowania po bracie redzonym nikt mi zaprzeczyć nie może i gdy o fundusze pozostałe iako chcąc i z kim chcąc układać się miałem zupełną władzę; uczyniłam przeto wszystko, co mi było wolnym tak, iak widziałem dla siebie nabydogodny i najbezpieczniej — Skutek odpowiedział moiemu oczekiwaniu — Zaspokojone zostały długi mojego brata, iakich eplaty na W. Podpółkownika Reytena przeniósł, oprócz tych nieprawidłowie pretendowanych, których i sama nigdy akceptować niemyśla i W. Reytena do zaspokojenia nieobowiązuje — Znajduję ciągle we wszelkich wypadkach pomoc i protekcya bez którejbym obyć się nie mogła i na wieloletnie smutne konsekwencye wystawioną została — Próżne więc są wszystkie zlosliwe pomawiania i zmysł one troskliwosci, nadaremnie wyłącza swą usilność JP. Chodorowski, który w ówczesny chyba potrafił mi uszlodzić i z ostatniego nawet wyzuc funduszu; gdybym nieznając zbliska powierzyła się temu ślepo i nierozważnie — Kończę na podaniu do powszechney wiadomości, kogo-kolwiek to interesować może, iż Dokumenta jeden wieczysto-zrzeszyny transfuzyny 1815 marca 30 Dtny Eorunden przed aktami Ziem. Słuc. przyznany, drugi kwietecynny koroboracyyny tersznieszego 1817 Ru Januar 3 Dtny i w tymże Ziem. Słuc. przyznany, 21 Febr. de Akt Sąd. Gł. Guber Mińsk. przeniesiony, cba W. Dominikowi Reytenowi Podpółk i Kawaler. wydane, są z dobrej woli moiej nastaje i raz na zawsze nieporuszone, że legsoy i darow oświadczeniem JP. Chodorowskiego rozpissanych nikomu płacić niemam zamiaru i W. Reyten ulegić takim narzutom nie jest w obowiązku, oraz, że jedynym moim prawnym obrońcą jest W. Jan Sadekowi Regent Gran Słonim. któremu plenipotenoyą przyznana, wydałam — Takowe nayselenniejsze moje oświadczenie, aby tym większy waler mieć mogło, przy własnoręcznym podpisaniu, świadkow ustnie i oczewisto uproszonych używam, niemniej ku podaniu do Akt i pomierzeniu w Gazecie Kurjera Litew. obliguję i umacniam W. Sadekowskiego Regenta Dat 1817 Apr. 29 dnia — U tego oświadczenia podpis jako nieumiejętney Akterki pisma trzema krzyżykami i świadectwo W. W. świadkow tak się wyrażają: Nieumiejętne pisma trzema krzyżykami podpisuję: Katarzyna Bańkowska *** ustnie i oczwiscie proczony od W. JP. Katarzyny z Zarembov Bańkowskiej ku utwierdzeniu istotney iey woli w takowym oświadczeniu zawartej wedle Prawa za świadka podpisuję się: Ignacy Piasiecki, ustnie i oczwiscie proczony od W. JP. Katarzyny z Zarembov Bańkowskiej ku utwierdzeniu istotney iey woli w takowym oświadczeniu zawartej wedle prawa za świadka podpisuję się: Ignacy Kiersnowski mp. Takowe zaśaknie iako Plenipotent podpisuję Jan Sadekowski Gr. P. Słonim. Regent.

Zgodno z Protokołem Ignacy Barsncewicz Regent Z. P. Słuc.

1. W skutek Dekretu Sądu Głggo Litewsko Wileńskiego zgo Departamentu. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla rozdzielenia Masy funduszu JW. Wincentego Iwanowicza b. Marszałka Rosieyn. na rzecz Jego Pretensorów, do majątku Goniprowa w Pttcie Rosyjskim zebrany Dekretem Dylacyonnym stopnie pierwiastkowe załatwił — Termin powtórnego zjazdu na dzień pierwszy septembra idącego roku przeznaczył — Zeby Pretensorowie do funduszu JW. Wincentego Iwanowicza przyść mogący, otóm ostatecznym terminie wiedzieli — Ze Sąd Exdywizorski dzieło sobie poruczone załatwi i zeby niewiadomością nikt z Pretensorow niewymyślał się niniejsza, przez trzy krotnie w Kurjerze Litewskim, czyni się Awizacya,

Józef Pawłowicz Sędzia Ziem. Uj. Exdywizor. Prez.

Stanisław Wieliczko Grodz. Pttu Sędzia Exdywizor.

Felix Kossakowski Grodz. Pttu Kowień. Exdywizor.

3. Nankin ostyndyiski w małych i średnich sztuczkaach świeżo sprowadzony, znajduje się do sprzedania w handlu Józefa Kopscha, mieszkającego na ulicy Zamkowej na przeciw Sgo Jana w domu JP. Orłowskiej pod Nrem 126

Bilet loteryyny na Tysowce pod Nm 59,704 zgubiony został.

2. X Xiędz Ludwik Jaworowski Pleban Raduński zszedł z tego świata, którego ruchomość już przez Licytacyą przesłała, Papiery Karty i Karteczki z obu stron i Kredytorowie do onegoż i on do Kredytorow mieć może pretensye, przez niniejszą awizacyą przez Gazety Kurjera Litewskiego uwiedamiam się, iż w Bogu zesłego Xiędza Jaworowskiego prawni Sukcessorow z Dowodami niech się zgłoszą o swoj sukcesyą do W. Jmć Xiędza Hostyk Narbutta Dziekana Lidzkiego, — 1817 roku maja 30 dnia.

X. Hostyk Narbutt Dziek. Lidz.

Wyjeżdżają za granicę

Ogłasza się po raz pierwszy.

Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego Wileński Mieszczanin Berko Zawelowicz Hermana z Fiszałem Dawidowiczem Lewimonem, i furmanem Berkiem Jonasowiczem, na miesiąc dziesięć.

Wiadomość o cenie produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe					
		miesiąca maja					
		20.	22.	25.	CENA		
					na assygnaty		
		Rub.	kop.	Rub.	kop.	Rub.	kop.
Beczka litewska majęca garcy litewskich 144.	Zyta suchego	52	—	52	—	52	—
	— surowego	48	—	48	—	48	—
	Pszenicy ozimey	100	—	100	—	100	—
	— — jaréy	—	—	—	—	—	—
	Jęczmienia	32	—	32	—	32	—
	Owsa	20	—	20	—	20	—
	Gryki	24	—	24	—	24	—
	Grochu	—	—	—	—	—	—
	Krup jęczmiennych	64	20	64	20	64	20
	— owsianych	87	84	87	84	87	84
	— gryczanych	82	8	82	8	82	8
	Łoju surowego	12	—	12	—	12	—
	— topionego	18	—	18	—	18	—
	Pud roszyjski.	Miodu z woskiem	24	—	24	—	24
Wosku		48	—	48	—	48	—
Świec woskowych białych		100	—	100	—	100	—
— — — żółtych		80	—	80	—	80	—
— łojowych przywożn.		20	—	20	—	20	—
— — — tu robion.		18	—	18	—	18	—
Siana mroźnego		—	80	—	80	—	80
Paska masła 6 garcowa		20	—	20	—	20	—
Piwa krajow. beczka 40 garco.		13	80	13	80	13	80
— dubeltowego		24	60	24	60	24	60
Od 27 maja.	Chleba razowego funt 1	—	—	—	—	—	6
	— — — średniego	—	—	—	—	—	8
	— — — pytlowego przedn.	—	—	—	—	—	20
Od 29 maja do następnego piątku.	Mięsa funt 1 :	—	—	—	—	—	24
	Wódki garniec 1	—	—	—	—	—	2 88
	Rubel srebrny	—	—	—	—	—	3 91
	Dukat hollend.	—	—	—	—	—	10 96
	Imperyal	—	—	—	—	—	38 50